

SŁOWO

WILNO, Piątek 11 września 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 i do 4. Tel.: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bułt Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bułt Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polon. — Śl. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczerzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczweska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Rach”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Biblioteka Wileńska ANGLJA W WALCE Z KRYZYSEM PROCES O USUNIĘCIE NAUCZYCIELA POLAKA

(Wywiad z dyrektorem Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej)

Wobec ogromnego znaczenia, jakie odgrywa w intelektualnym i naukowym życiu Wilna i całego kraju Wileńska Biblioteka Publiczna — współpracownik naszego pisma zwrócił się do dyrektora Biblioteki dr. Adama Łysakowskiego z prośbą o udzielenie informacji. — Interesuje nas stan obecny, rozwój i działalność tej naukowej instytucji.

— Ile tomów liczy obecnie biblioteka i jakie działy jej są najbardziej liczne?
— Ogółem mieliśmy przy końcu ub. roku około 350 tys. druków. Podkreślić należy b. cenne zbiory: rękopisów — 12.500 egz. i atlasów (zbiór Lelewela) — 700 egz. oraz przeszło 100 tys. dubletów.

Biblioteka Uniwersytecka nie jest, jak wiadomo, dalszym ciągiem biblioteki Kolegium i Akademii jezuitów, Szkoły Głównej i Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, wywiezionych do Rosji.

Po wyzwoleniu Wilna w 1919 r. władze polskie przekazały w ręce Uniwersytetu dawną rosyjską bibliotekę („Wileńska Biblioteka Publiczna i Muzeum”) powstałą przeważnie z księgozbiorów: zamkniętych przez Rosjan 26 klasztorów, kapituły wileńskiej, klasztorów prawosławnych, z 22 polskich szkół średnich okr. wileńskiego, z bibliotek 26 polskich szkół powiatowych i parafjalnych oraz skonfiskowanych księgozbiorów prywatnych. Statut erekcyjny U.S.B. uczynił Bibliotekę Publiczną zarazem Uniwersytecką.

Rosjanie, tworząc Bibliotekę, przeznaczali jej rolę rusyfikacyjną, to też w momencie przejścia jej przez władze polskie mieściła ona przeważnie dzieła rosyjskie.

— A w jaki sposób kompletuje się obecnie biblioteka?
— Są cztery źródła wpływu: egzemplarzy bibliotecznych, nadsyłane z drukarni z całej Polski, to główne źródło. Zmniejszyło się ono znacznie z chwilą wycofania ustawy prasowej, która właśnie nakładała na wydawców obowiązek nadsyłania egzemplarzy. Kraków i Poznań nie przysyłają już obecnie, a z tego źródła mieliśmy ostatnio ponad 4 tys. egz. Dziś otrzymujemy tylko z terenu woj. wileńskiego.

Drugie źródło to — dary. W roku ub. uzyskaliśmy cenne dublety z Raperswileru, a uprzednio wzbogaciła się Biblioteka wspaniałymi księgozbiorami: (5000 tomów) po J. Lelewelu, mańkowskim (4000 tomów, dar p. M. Łęskiej) oraz innymi, mniejszemi.

Drogą wymiany z instytucjami krajowymi i zagranicznymi uzyskuje się sporo egzemplarzy i wreszcie czwarte źródło — kupno.

Niestety, brak odpowiednich kredytów uniemożliwia nabywanie większej ilości książek. Weszłym roku, tą drogą, wzbogaciła się Biblioteka za ledwie o 250 tomów.

Prenumerata czasopism zagranicznych pochłania znaczne sumy. Mamy obecnie 120 tytułów, około 1000 egzemplarzy rocznie.

Zaznaczyć tu muszę, że przeprowadzamy obecnie pewną zmianę, polegającą na tym, że ograniczone zostanie wypożyczanie książek — do działu naukowego.

Beletrystykę będą mogli otrzymywać tylko studenci filozofii.

Wogóle chodzi nam o to, aby Biblioteka Uniwersytecka służyła badaczom naukowym, studentom i raz publiczności, z tem jednak, że byłoby to osoby, których studja są na poziomie nauki uniwersyteckiej.

Obecnie jest w Wilnie szereg dobrych bibliotek prywatnych i one zaspokajają potrzebę szerokiej mas publiczności, w zakresie literatury pięknej.

— Jakie są wpływy na bibliotekę?
— Bardzo nieznaczne, proporcjonalnie do potrzeb, dotacje rządowe o-

raz dochody pozaudziałowe w postaci opłat studenckich. (Każdy student wpłaca 9 zł. rocznie).

— Ile więc wydaje Biblioteka rocznie na zakup książek i jakie zakupuje?
— W roku 1930 na zakup książek i czasopism wydatkowano 26.500 zł. Był to rok lepszy od obecnego. W roku bieżącym rachunki za dostarczone Bibliotece książki nie zostały jeszcze całkowicie pokryte, a ponadto wstrzymano nam, z tegoż powodu, przysyłanie szeregu czasopism zagranicznych.

O tem ażeby można było zaspokoić potrzeby wszystkich wydziałów Uniwersytetu niema mowy.

Przedewszystkiem uwzględniane są dezyderaty, zgłaszane przez profesorów.

Chodzi tu przeważnie o dzieła, potrzebne wszystkim wydziałom, dzieła o charakterze bibliograficznym — encyklopedycznym, podręcznikowe — najbardziej potrzebne studentom.

Trudności finansowe dają się nam odczuć dotkliwie to też bardzo cenną jest pomoc materialna, okazywana przez T-wo Przyjaciół Biblioteki (prezesa T-wa jest Marjan hr. Plater), które w miarę możliwości łoży na zakup cenniejszych dzieł.

— Chcielibyśmy wiedzieć, w jaki sposób ustalony został tryb prac Biblioteki?
— Praca nasza idzie w trzech kierunkach: pomnażania księgozbioru, opracowania inwentarza książkowego i wreszcie udostępnienia książek publiczności.

Pomnażanie księgozbioru zależne jest od stanu kasy i z tej racji ta część prac wypadła słabo.

W dziale opracowywania zrobiono dużo. Obecnie opracowywane są rękopisy, starodruki oraz mapy.

Udostępnianie księgozbiorów publiczności postawione jest dobrze. Od stycznia biblioteka czynna jest przez jedenaście godzin, od 9 rano do 8 wieczór.

Obecnie personel Biblioteki stoi przed zadaniem trudnym i mozolnym. Mam na myśli wykonanie katalogu przedmiotowo - rzeczowo - abecedowego. Katalog taki ułatwi znacznie studentom pracę, w wypadkach, kiedy ktoś nie będzie znał nazwisk autorów, a zechce wyszukać sobie odpowiednie do tematu dzieło.

— Jaki jest stosunek Biblioteki Uniwersyteckiej do innych?
— Jest projekt, aby Biblioteka Wróblewskich miała formę biblioteki regionalnej. Przechowywano by w niej druki i materiały, pochodzące z czterech województw wschodnich.

Jest to zresztą tylko projekt.

— Wiemy, że prace związane z prowadzeniem Biblioteki Uniwersyteckiej napotykają na wiele trudności i bolączek, może więc zechciałby się pan wypowiedzieć w tej materii.
— Zasadniczą bolączką są trudności finansowe, ale nie brak i innych, utrudniających pracę.

Gros naszych wpływów to opłaty studenckie, coż, kiedy Wilno ma najmniejszą ilość studentów. Lwów ma np. dwa razy więcej, a Warszawa trzy. Bolączką też jest brak miejsca. Lokal mamy niewystarczający i do tego nieprzystosowany do nowoczesnych potrzeb.

Brak windy daje się bardzo odczuć. Projektowane jest zajęcie części strychu (po przerobieniu) na magazyny. Nie załatwi to kwestji ostatecznie. Nadmienić też należy, że będący w bezpośrednim sąsiedztwie lokal Archiwum Państwowego, po przeniesieniu się Archiwum do własnego gmachu zostanie przydzielony Bibliotece, ponieważ jednak nowy gmach Archiwum będzie prawdopodobnie niewystarczają-

PRZEMÓWIENIE SNOWDENA W IZBIE GMIN

LONDYN, PAT. — Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin Snowden zaznaczył, że konieczne jest postawienie finansów Wielkiej Brytanii w pozycji bezpieczeństwa i stabilności, nie nasuwającej żadnych wątpliwości. Rząd postanowił, że pożyczki dla funduszu bezrobocia winny ustać. Deficyt budżetowy na bieżący rok obliczany jest na 74 miliony funtów st. Deficyt w przyszłym roku budżetowym obliczony jest na 150 miliony funtów st.

Konieczne podatki dodatkowe w roku bieżącym winny wynosić 39 milionów, a w roku przyszłym 80 milionów. Większość tych sum osiągnięta będzie z podatków bezpośrednich. Podatek dochodowy podniesiony będzie z 4 szyl. 6 pensów na 5 szylingów od 1 funta. Ułga podatkowa wynosić będzie dla kawalerów 100 zamiast 135, a dla głów rodziny 150 zamiast 225 funtów, poza ulgami z tytułu posiadania dzieci i innymi. Do datkowe podatki dochodowe od dochodów, przekraczających 2 tysiące funtów, zostaną podwyższone o 10 proc.

W zakończeniu swego przemówienia Snowden stwierdził, że oszczędności w wydatkach rządowych w bieżącym roku wyniosą 22 miliony funtów, a na amortyzację długów 13.700 tysięcy funtów. Nowe podatki dadzą 40 i pół miliona. Wyrównanie

DEFCYT ROKU PRZYSZŁEGO NASTĄPI ZAPOMOCĄ OSZCZĘDNOŚCI, WYNOSZĄCYCH 70 MILIONÓW, DANEJ ZAPOMOCĄ OSZCZĘDNOŚCI NA DŁUGACH W SUMIE 20 MILIONÓW ORAZ NOWYCH PODATKÓW, WYNOSZĄCYCH 81 I PÓŁ MILIONA FUNTÓW.

Po przeszło godzinnej mowie Snowden wrócił do foteli ministerjalnych, gdzie był owoacyjnie przyjęty przez członków rządu, wśród okrzyków protestu opozycji Labour Party.

„BIAŁA KSIĘGA”

LONDYN, PAT. — Ogłoszona dnia 10 b. m. przed wieczorem „Biała Księga” wyjaśnia szczegóły projektów oszczędnościowych rządu. Według niej, wszystkie pobory ministrów, wynoszące 5 tysięcy f. st. i wyżej obniżone zostaną o 20 proc., pobory od 2 tys. f. wzwyż o 15 proc., poniżej 2 tysięcy — o 10 proc. Podobne redukcje zastosowano do honorariów sędziów.

Pobory urzędników państwowych obniżone zostaną stosownie do zaleceń komisji wydatków narodowych. Inne oszczędności są następujące: służba bezpieczeństwa 5 milionów, oświata publiczna na 10.300 tys., ministerstwo higieny — 1250 tys., redukcje zapomóg dla bezrobotnych — 25.500 tysięcy, oszczędności na funduszu drogowym — 7.865 tysiące. Pozatem liczne inne oszczędności, wynoszące po pół miliona każda.

OPOZYCJA LABOUR PARTY

LONDYN, PAT. — Przy rozpoczęciu dyskusji nad drugim czytaniem projektu ustawy oszczędnościowej opozycja Labour Party złożyła rezolucję, głoszącą między innymi:

„Aczkolwiek uznając konieczność utrzymania stałości finansów narodowych, Izba odmawia przyjęcia propozycji, które pozabawiałyby nas ludności koniecznych warunków bytu, gdy równocześnie inni żyliby w zbytku, co z konieczności zwiększyłoby bezrobocie i osłabiłoby zdolność nabywczą rzesz pracujących.

Rezolucja występuje również przeciwko propozycji rządowej wprowadzenia oszczędności w drodze specjalnych dekretów, bez uprzedniej zgody Izby Gmin.

Niemcy i Litwa SENSACYJNY ARTYKUŁ „RIGASCHE RUNDSCHAU”

Wobec oziębienia stosunków litewsko-niemieckich i coraz częściej powtarzających się głosów o konieczności zmiany dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej Litwy, „Rigasche Rundschau” pisze:

Stosunki litewsko-niemieckie uległy pogorszeniu dzięki stanowisku Rzeszy niemieckiej w sprawie Kłajpedy, oraz podniesieniu cel na produkty rolnicze, z powodu czego ustał prawie całkowicie eksport bekoniów i bydła do Niemiec. Dotychczas Litwa, mając nierozstrzygnięty spór z Polską o Wilno w swojej polityce zagranicznej miała mocne oparcie o Niemcy i Rosję sowiecką. Wobec dzisiejszego ukształtowania się stosunków, Litwa jest na terenie międzynarodowym prawie zupełnie izolowana i może liczyć na poparcie jedynie Rosji sowieckiej.

Zrozumiałem było z tych względów zdenerwowanie, które tam zapanowało po otrzymaniu wiadomości o pertraktacjach, które prowadzi Rosja sowiecka z Francją i Polską w sprawie paktu o nieagresji. Pisma opozycyjne wyraźnie podkreślały, że w razie zawarcia tego układu, Litwa straci swego ostatniego sprzymierzeńca, gdyż przyjąłby to za jedynym atutem, potrzebny Rosji sowieckiej w jej polityce antypolskiej i antybałtyckiej.

Litwa w tym wypadku byłaby pozostawiona sama sobie i nie zostałaby jej nic innego, jak szukać porozumienia z Polską. Aby za cenę takiego porozumienia otrzymać pewien ekwiwalent, należałoby rokowania rozpocząć zawczasu, w przeciwnym bowiem wypadku, Polska wykorzysta całkowitą izolację Litwy. W dalszym ciągu artykułu autor omawia stanowisko Niemiec, przyciemniając, iż przy obecnie panujących stosunkach politycznych w Europie, Niemcy zawsze będą popierały Litwę w sprawie Wilna. W końcu artykułu omawia stanowisko Rosji sowieckiej.

OBURZAJĄCE UCHWAŁY KONGRESU Jedności litewsko-łotewskiej

KOWNO. Na kongresie jedności litewsko-łotewskiej uchwalono następującą rezolucję:

- 1) Należy rozpowszechniać i wpaść ideę konieczności całkowitego zbliżenia politycznego i ekonomicznego trzech państw bałtyckich.
- 2) Należy dążyć do tego, ażeby wszelkie umowy z innymi państwami były zawierane po poprzednim porozumieniu się rządów państw bałtyckich.
- 3) Należy wyjaśnić szerokim masom społeczeństwa historyczne, etnograficzne, prawne i polityczne znaczenie kwestji wileńskiej oraz jej znaczenie dla Litwinów.

nie kwestji wileńskiej oraz jej znaczenie dla Litwinów.

- 4) Należy zwracać uwagę wszystkim, że zwlekanie z wydaniem sprawiedliwej decyzji w kwestji wileńskiej jest przeszkodą ku zbliżeniu państw bałtyckich i jest największym niebezpieczeństwem nie tylko dla Litwy, ale również dla pozostałych państw bałtyckich.
- 5) Kongres ma nadzieję, że historyczne i polityczne prawa do przastępcy stolicy Litwy — Wilna będą wkrótce przywrócone prawym jej właścicielom.

Sledztwo w sprawie zabójstwa ś.p. Hołówki prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Skarżyński

WARSZAWA, 10. 9. (tel. własny „Słowa”). Dnia 10 b. m. udał się do Drohobycza dla objęcia osobiście śledztwa prowadzonego w sprawie zabójstwa ś.p. Tadeusza Hołówki, sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Skarżyński.

Sledztwo prowadzone w dalszym ciągu z nieustającą energią znajduje się jednak jeszcze ciągle w stadium poufności i szczegóły jego nie mogą być podane do wiadomości publicznej.

Reorganizacja Ministerstwa W. R. i O. P. Dyrektor Skoczylas podał się do dymisji

WARSZAWA, 10. 9. (tel. własny „Słowa”). Nowy statut Ministerstwa W. R. i O. P. uchwalony na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 9 b. m. wprowadza cały szereg rozgraniczeń w pełnieniu funkcji przez departamenty ministerstwa, oraz zmierza do uproszczenia organizacji Ministerstwa przez usunięcie nadmiernej ilości poszczególnych instytucji. Ogółem nowy statut redukuje

liczba departamentów z obecnej liczby 7-miu do 5-ciu. Departament piąty, Nauki i Sztuki, Wyższych, oraz sztuki, zostaną połączone. Na czele piątego pozostanie podsekretarz stanu.

Departament Wyznań Religijnych został utrzymany bez podziału. W ten sposób departament sztuki uległ likwidacji, a jego dotychczasowy dyrektor p. Skoczylas podał się do dymisji.

Jak przemawiają niemieccy prawnicy...

BERLIN, PAT. — Na posiedzeniu inauguracyjnym 36-go kongresu prawników niemieckich zjadł się znamieny wypadek. Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli Austrii, Czechosłowacji i Gdańsk zabrał głos przewodniczący kongresu, radca tajny Wildhagen, oświadczył co następuje: Buta naszych nieprzyjaciół również znaj-

dzie swój kres. Zwycięstwo, odniesione przez Trybunał Haski, jest zwycięstwem pryorussem zachwałej Francji. Głosów oddanych w Hadze nie należy brać ilościowo, lecz jakościowo. Poważniejszych jest 7 głosów oddanych za Niemcami, aniżeli 8 oddanych przeciw Niemcom. Przewaga więc na szczytach wrogów nie będzie zawsze trwała, a wówczas zemścimy się na Francji.

cy, aby pomieścić wszystkie zbiory Archiwum, możliwe jest, że wspomniany wyżej lokal nie będzie opróżniony.

Z tej racji Biblioteka jest zainteresowana bardzo w rozbudowie gmachu Archiwum. Złe warunki lokalu są też bardzo uciążliwe dla służby.

Jest jeszcze jedna bolączka, t. j. brak sił naukowych w łonie personelu. W porównaniu z innymi Bibliotekami Uniwersyteckimi w Wilnie posiada za mało sił naukowych w stosunku do sił średnich.

Zyczeniem też naszym byłoby, aby sprawa egzemplarzy bibliotecznych została jaknajszyciej uregulowana ustawowo. Kwestja ta upadła razem z ustawą prasową i, jak to już zaznaczyłem, niektóre miasta przestały nadsyłać egzemplarze wydawnictw.

Oddzielna, apolityczna ustawa jest w tej sprawie koniecznością. Tekst jej jest już podobno opracowany i będzie wniesiony do Sejmu.

— Słyszeliśmy, że wkrótce ma się odbyć w Wilnie zjazd bibliotekarzy?
— O ile pozwolą na to finanse, zjazd taki odbędzie się na wiosnę.

Organizacje przeciwtureckie w Syrii

Stambulskie pismo „Wakyt” skarży się na tolerowanie przez Francję przeciwtureckich organizacji, utworzonych przez Kurdów i Czerkiesów na terenie Syrii. Jedną z głównych tych organizacji ma być komitet pod nazwą „Kurdyjsko-czerkieska jedność”.

Kurdowie mają posiadać w Syrii, nad granicą turecką, kierowane przez Francuzów organizacje milicyjne, których członkowie dokonywują od czasu do czasu napadów dywersyjnych na terytorjum tureckie. Na czele organizacyj tych, stoją słynni wodzowie Kurdów, Haczó, oraz Bidernani i Dzemil pasza Sadets. Kierownictwo polityczne wszystkich organizacji spoczywa w rękach emigrantów tureckich z 150 tak zwanych „niepożądanych”. Główną siedzibą komitetu ma być miasto Damaşek, a oddziały jego się znajdują w Aleppo, Riano, Membidz i t. d. W Aleppo sekretarzem generalnym komitetu jest redaktor pisma „Dogru Yol”, Czerkies Isa Nuri.

Zadaniem współpracy kurdyjsko-czerkieskiej ma być obalenie w Turcji republiki i przywrócenie kalifatu.

KTO WYGRAŁ?

WARSZAWA, PAT. — W drugim ciągu nieniu 5-ej klasy 23 Loterii Państwowej głowniejsze wygrane padły na numery następujące:
20 tysięcy złotych — NrNr 37179 i 141975, 15 tysięcy — 27974 i 146390, 10 tysięcy — 50352, po 5 tysięcy — 58873 73567 107295 112724 139912 170408 197430 i 198825.

KLUCZBORK (SŁĄSK NIEMIECKI).

— We wtorek przed sądem ławniczym w Kluczborku rozpoczęła się rozprawa przeciwko 19 oskarżonym o usunięcie klasowej, stawiając oszczości Wędzin w pow. dobrodziejskiej na uczyciela polskiej szkoły prywatnej Marjana Karasiewicza.

Jako oskarżyciel uboczny występuje Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w osobie Polaka, który postąpił do sądu pruskiego Baczewskiego.

Po sprawdzeniu przez sąd danych personalnych, zabrał głos p. Baczewski, żądając rozszerzenia na występki o zakłócenie spokoju publicznego, miru domowego o podżeganie do nienawiści klasowej, stawiając wniosek o odszkodowanie dla T-wa Szkolnego w wysokości ogólnej 750 marek za straty, poniesione przez Związek Polskich Towarzystw Szkolnych wskutek przemocowego zawieszania w czynnościach nauczyciela Karasiewicza.

W drugim dniu rozprawy w Kluczborku przesłuchano dalszych świadków.

Charakterystyczne światło na stosunek władz niemieckich do szkoły polskiej w Wędzinie rzucają zeznania świadka Franciszka Gorzółka. Stwierdził on, że zgłosił się do niego posłaniec gminy i nakłaniał go do cofnięcia umowy, na podstawie której Gorzółek sprzedał Polsko-Katol. Tow. Szkolnemu parcelę pod budowę szkoły polskiej. W tej sprawie zgłaszał się również do niego oskarżony sołtys Kosała i w imieniu landrata namawiał go do zerwania kontraktu, proponując mu w zamian za to przyjąć się z pomocą finansową ze środków Ostfildu. Świadek ten zeznał, że narażony był w związku ze sprzedażą parceli na obelgi i szykany.

Zeznania świadków stwierdziły, że antypolska akcja w Wędzinie skierowana była nie przeciw osobie Karasiewicza, lecz przeciwko istnieniu szkoły polskiej.

Przed odczytaniem wyroku przewodniczący przedstawił decyzję sądu co do wniosku obrońcy oskarżonych w sprawie wyeliminowania z procesu Związku Towarzystw Szkolnych jako oskarżyciela ubocznego. Sąd przychylił się do wniosku obrońcy i odmówił Związkowi tytułu oskarżyciela ubocznego.

Następnie przewodniczący odczytał wyrok, mocą którego skazany został Teodor Giza za gwałt, pozbawienie wolności osobistej, pobicie i obrazę słowną nauczyciela Karasiewicza na jeden miesiąc więzienia.

Reszta oskarżonych w liczbie 16 skazana została po 10 dni więzienia z zamianiem na grzywnę w wysokości 30 mk. Wreszcie sołtys Kosała skazany został na 7 dni więzienia z zamianiem na grzywnę w wysokości 21 mk. Jeden z oskarżonych został uwolniony.

Zarzut, podniesione przez p. Baczewskiego pod adresem władz niemieckich, przewodniczący w motywach wyroku pominął milczeniem.

Napięcie, jakie ujawniło się w ciągu czwartkowej rozprawy, zwłaszcza w czasie wygłaszania przez p. Baczewskiego przemówienia, spotęgowało się przeciągającym się oczekiwaniem na ogłoszenie wyroku. Sala sądu i kultura sądowa były szczególnie zapelnione publicznością.

Już się ukazała
W KSIĘGARNI
FERDYNANDA HOESICKA
w Warszawie
książka
„Myśl w Obcegach”
listy z podróży po Rosji
Sowieckiej
STANISŁAWA MACKIEWICZA.
Sprzedaż w księgarniach:
GEBETHNERA I WOLFFA
i **JÓZEFA ZAWADZKIEGO**
w Wilnie.

BOLSZEWICY SĄ ZADOWOLENI

MOSKWA, PAT. — Prasa wyraża zadowolenie z rezultatów, osiągniętych w Genewie przez delegację sowiecką.

Delegacja sowiecka — zaznaczają „Izwe stja” — osiągnęła w Genewie wielki sukces taktyczny, bo nie tylko nie pozwoliła się izolować, co więcej, spowodowała to, że w ośsobieniu znaleźli się najwięksi przeciwnicy sowieckiej propozycji.

Obecnie wśród przeciwników pokojowego współżycia dwóch przeciwnych sobie systemów socjalno-politycznych wyczuwać się daje — zdaniem pisma — z powodu zwycięstwa taktyki sowieckiej wielkie rozdrażnienie i niezadowolenie.

ECHA KRAJOWE OBRADY GENEWSKIE W WIRZE STOLICY

SZCZĘŚLIWA LOTERJA

NOWOGRÓDZKA RADA MIEJSKA PRZY PRACY

Późno w nocy z wtorku na środę Rada Miejska m. Nowogródka zakończyła wreszcie opracowanie budżetu na rok 1931—32. Debatowano nad sprawą na 3 kolejnych posiedzeniach Rady, odbytych w ub. sobotę, poniedziałek i wtorek.

Preliminarz uchwalono w globalnej sumie 370 tys. zł. budżetu zwyczajnego i 183 tys. zł. budżetu nadzwyczajnego. Oznacza to zmniejszenie budżetu miasta o 24 tys. zł. w stosunku do roku 1930—31 i w pewnym stopniu symbolizuje ciężką sytuację finansową, w jakiej znalazł się samorząd miejski Nowogródka.

Przebieg obrad Rady Miejskiej wskazywał, iż tutejsi „ojcowie miasta” zdają sobie z tego sprawę.

Budżet rozpatrywany był pod znakiem konieczności przeprowadzenia restrukturyzacji. I tak, zmniejszono wydatki administracyjne o kwotę 7,200 zł., żądając od Magistratu redukcji personelu oraz obniżki (poza dokonanym już zniesieniem dod. 15-procentowego) pensyj.

Skasowano też część wydatków reprezentacyjnych, kasując istniejącą dotąd dla użytku burmistrza lokomocję „reprezentacyjną” w postaci bryczki, konia i furmanki.

Niemalą burzę wywołała sprawa uposażenia wiceburmistrza. Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie według stopnia VIII urz. p., co odpowiada kwocie plus minus 300 mies. Radnym żydowskim, którzy wystąpili z wnioskiem o podniesienie zarobków p. wiceburmistrza do kwoty 400 mies., udało się, jednak z nie małym trudem, wniosek ten przeprowadzić.

Obrady nowogródzkiej Rady Miejskiej cechuje naogół dość duże roznamiętnienie. Przykładem tego może być incydent, który miał miejsce przy rozpatrywaniu sprawy szarwarkowej. Oto jeden z radnych (n.b. były wiceburmistrz) wystąpił z ryzykownym twierdzeniem, że w jednym z poprzednich okresów budżetowych zginęło z sum szarwarkowych 20 tys. złotych, tudzież, że brak jest wielu rachunków. Oświadczenie takie wywołało konsternację wśród radnych i następnie żywe ich protesty. Obecny przy tem sprawozdawca miejsowego „Zycia Nowogródzkiego” zanotował sobie całą tę sensację i nie omieszczał opisać ją w gazecie.

Stało się to powodem kategorycznego demencji ze strony p. burmistrza na posiedzeniu wtorkowym Rady oraz zajęcia między grupą radnych, a nieznaczniejszym sprawozdawcą, już po zakończeniu obrad. Wśród radnych panowało podzielenie się zdań na temat, czy sensacja b. wiceburmistrza została wypowiedziana, czy nie.

Jak słychać, obecnie sam „rewelator” ma wątpliwości, czy istotnie mówił coś podobnego. Tak to bywa, gdy radni wygadują rzeczy, które im ślina na język przynosi. Nie trzeba się tem przejmować, conajwyżej trzeba to przy ustosunkowywaniu się do różnych spraw uwzględnić.

Zresztą, trzeba w imię sprawiedliwości powiedzieć, że traktowanie wyżej wspomnianych radnych odbywa się z rezerwą.

Z życia Słonimskiego

Kursa maturalne w Słonimiu. Staraniem Polskiego Białego Krzyża zostaną w dniu 15 b. m. otwarte kursa maturalne w Słonimiu, kierownictwo których, jak i w roku ubiegłym spoczywać będzie w rękach prof. Jana Tyrki. Na kursy te zapisało się już 46 osób, przyczem na oddział I (3 i 4 kl. gimn.) — 12 osób; odd. II-gi (5 i 6 kl. gimn.) 17 osób i odd. III (7 i 8 kl. gimn.) także 17 osób.

Nauka odbywać się będzie codziennie w salach gimnazjum państwowego w Słonimiu. Omal nie bitwa między trzema wściami o sporne państwisko. Od kilku lat między mieszkańcami wsi Snów że a Zosimowicze i Przelówka, pow. słonimskiego, toczy się spór na tle władania państwiskiem i z tego powodu często zdarzają

Inflacja dźwiękowców

Zdarzyło się być na jakimś polskim filmie mówionym. Bez nadpisów. Same słowa padają z ekranu. Cóż za efekt! Malicka uśmiecha się miło, najpiękniej składa usteczka — nic z tego! — ku widzowi idzie straszliwy głos z beczki rodem, głos rozbitego rondo. Psuje cały efekt i afekt, nastroj pryska, film dźwiękowy wart, śmieszny, gdzie ma tzy wyciskać, albo ponuro brzmia najweselejsze słowa. O tej bolączce nowego w kinematografii wynalazku mówilo się dużo i pisało dużo, a społeczeństwo kinomanów podzieliło się, nie od dziś, na dwa wrogie obozy: za „tonfilmą” i przeciw, w stosunku mniej więcej, jak jeden do pięciu. Wszyscy kłękli, wymyślali, ale bilety kupowało się nadal i oczekiwało czegoś bardziej z rodzaju „ostatni krzyk mody”. Mimo narzekania, producenci, nakręcające, aktorowie, eksperci i importerzy filmów dźwiękowych sprzyściły się wzajem i wszyscy trzymają stawkę na „dźwiękowym”.

Przyszłość filmu dźwiękowego jest tak niezaprzeczalnie prawdopodobna, że najwięksi nawet krzykacze kontraria nie czują się bardzo pewni w swym

Przykład: stosunek Rady do przemówień np. radnego Orłowskiego. Gdyby radni słowa jego przyjmowali bez uwzględnienia koniecznych poprawek, taki np. ławnik Salomon dawnoby zaufaniem Rady się nie cieszył. Ale jak brack poważnie oświadczenia radnego, który na czarne mówi białe, a na białe — przypuszczamy zielone, bo mu taka przyzjadzie fantazja?

Przybliżyć była sprawa wydatkowania kwoty 4,500 zł. na remont 2 domów miejskich. Magistrat nie miał na to placet Rady, remont zaś musiał być wykonany, bowiem wdał się w nich nie spodziewanie grzyb. Trzeba było domy ratować. Nieszczęście chciało, że w jednym z nich mieszka burmistrz. Zrobiono z tego sprawę. Było wiele niedomówień, aluzji i t. d. i t. d., choć to poprostu skutek uchwalenia budżetu miasta w 5 miesięcy po rozpoczęciu okresu budżetowego (panie szefie finansów miejskich wstyd!). Groziło przesilenie na stanowisku burmistrza, bowiem Rada nie chciała sumy 4,500 zł. wydanej na remont zatwierdzić.

Stało się tak na posiedzeniu, odbytem w poniedziałek, i dopiero postanowienie tej sprawy przez burmistrza na porządek obrad wtorkowych, z żądaniem całkowitego jej wyjaśnienia, sprawiło, że Rada sumę 4,500 zł. już wydatkowaną na remont domów miejskich, zatwierdziła.

Inicjatywa likwidacji tej prostej, w gruncie rzeczy, choć drażliwie postawionej historii, przypadła w udziale grupie żydowskiej. Żydzi też w delikatny sposób, czyniąc do niej aluzję, zdołali uzyskać dodatkowe subwencje dla dwóch swych instytucji oświatowych, nie oponując dla przyzwoitości przeciw udzieleniu drobnej kwoty (również dodatkowo) szkole S.S. Nazaretanek.

Ciekawą była sprawa przedsiębiorstw miejskich.

Nowogródka posiada ich 5. Są to: elektrownia, tabor asenizacyjny, łaźnia miejska, rzeźnia, kino.

Prowadzenie tych instytucji pod zarządem miejskim przyniosło, poza elektrownią, deficyt. Magistrat tedy wystąpił z wnioskiem o wydzierżawienie przedsiębiorstw deficytowych, pozostawiając we własnej eksploatacji elektrownię i łaźnię, co do której, wobec jej niedawnego uruchomienia, niema orientacji. Wniosek przeszedł naogół bez sporu, jedynie co do wydzierżawienia kina miejskiego, któremu niektórzy radni życzą, „żeby się spaliło”, wypowiadano liczne „ale”. Ostatecznie i to sprawę zatwierdzono, jak również uchwalono po półgodzinnej dyskusji podwyższyć pensję stróża kina o całych złotych 10 miesięcznie.

Okres debaty budżetowej wykazał wzmocnienie się zainteresowania sprawami miejskimi wśród pp. radnych, co w Nowogródce jedni konstatują z zadowoleniem poprostu, drudzy z ironią, że pozostaje to w związku z mającą się ku schyłkowi kadencją obecnej Rady, a więc w związku z widokami na wybory.

A no, nie wiem, jak tam jest, w każdym razie notuję te nastroje nowogródzkiej Rady Miejskiej, bo się o nich na jej własnych posiedzeniach raz wraz mówi.

Mik.

Przewidziane zwiększenie wpływów skarbowych

WARSZAWA, 10. 9. (tel. własny „Słowa”). Dowiadujemy się, że na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów odbytem w dniu 9 b. m. uchwalono dwa projekty ustaw, zmierzające do zwiększenia wpływów skarbowych z państwowego podatku dochodowego. Projekty nowych ustaw zwiększą wpływy skarbowe ogółem o 35 milionów złotych.

Konferencja w Ministerstwie Rolnictwa

WARSZAWA, PAT. — Dnia 10 b. m., w gmachu Ministerstwa Rolnictwa odbyła się pod przewodnictwem ministra rolnictwa dr. Janta-Polczyńskiego konferencja w sprawie wysokości i sposobu rozprzedaży kredytów pod rejestrowy zastaw zboża oraz kredytów zaliczkowych.

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, Banku Polskiego, banków państwowych oraz organizacji rolniczych. Na konferencji przedstawiciel Banku Polskiego oświadczył, że w chwili obecnej Bank Polski gotów jest pod wyższą wysokość i sposobu zaliczkowe do łącznej wysokości 70 milionów złotych. Prócz tego rozpatrywano sposoby, mające na celu ułatwienie rozprzedaży tych kredytów.

W zatargu teatralnym zaszedł wczoraj fakt, który miał być zapewne przełomowe znaczenie. Oto aktorzy teatru krakowskiego im. Słowackiego, nie mogąc się doczekać zatraty zatargu przez zarząd główny ZASP, trwającą w bezustannym uporze, postanowili na własną rękę porozumieć się z dyrekcją teatru.

Przedstawiciele t. zw. „filij” ZASP-u w Krakowie, a mianowicie jej prezes p. Nowakowski, oraz wiceprezes p. Szymański, zwrócili się do prezesa miejskiej komisji teatralnej prof. Kurmianickiego, z propozycją podjęcia rokowań w celu niezwłocznego uruchomienia teatru krakowskiego. Konferencja odbyła pod przewodnictwem prof. Kurmianickiego, z udziałem dyrektorów sceny krakowskiej p.p. Trzebińskiego i Bujańskiego, oraz przedstawicieli aktorów p.p. Nowakowskiego i Szymańskiego, wykazała całkowitą zgod-

HISPANJA BĘDZIE POPIERAŁA PROJEKT POLSKI

GENEWA, PAT. — Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi zabrał głos hiszpański minister spraw zagranicznych Lerroux, który podkreślił, że hiszpańska republika popiera wszystkimi siłami sprawę Ligi Narodów i że jest przeciwny redukcji budżetu pod pretekstem oszczędności, nakazywanych przez kryzys gospodarczy. Największą wagę przywiązuje rząd hiszpański do zbliżającej się konferencji rozbrojenowej. W związku z tem Lerroux podkreślił znaczenie propozycji szwedzko - polskiej w sprawie robrojenia moralnego (polski memoriał w tej sprawie nadejdzie wkrótce do sekretariatu generalnego) oraz przyrzekł swe najdalej idące poparcie.

MOWA LORDA CECILA

GENEWA, PAT. — W ciągu czwartkowego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów, w czasie dyskusji nad działalnością Ligi, przemawiał lord Cecil, delegat Wielkiej Brytanji. Co do kwestji ekonomicznych, Cecil stwierdził, że jeżeli kryzys będzie trwał dalej, wszystkie kraje dłużnicze zmuszone będą domagać się moratorium. To też należy przywrócić zaufanie do trwałości poło wy całego świata, jeżeli się chce, by kapitał udzielał ponownie pożyczek. Oczywiście, wszystkie kraje wierzycielskie zmuszone będą zastosować wszystkie konieczne ośrod-

Konferencja w Międzynarod. Biurze Pracy

GENEWA, PAT. — W Międzynarodowym Biurze Pracy odbyła się konferencja dla spraw emigrantów. Polska reprezentowana

Przewidziane zwiększenie wpływów skarbowych

WARSZAWA, 10. 9. (tel. własny „Słowa”). Dowiadujemy się, że na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów odbytem w dniu 9 b. m. uchwalono dwa projekty ustaw, zmierzające do

Konferencja w Ministerstwie Rolnictwa

WARSZAWA, PAT. — Dnia 10 b. m., w gmachu Ministerstwa Rolnictwa odbyła się pod przewodnictwem ministra rolnictwa dr. Janta-Polczyńskiego konferencja w sprawie wysokości i sposobu rozprzedaży kredytów pod rejestrowy zastaw zboża oraz kredytów zaliczkowych.

Powszechny spis ludności

WARSZAWA, PAT. — W „Monitorze Polskim” ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września r. b. w sprawie przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu ludności.

Drugi powszechny spis ludności Rzeczypospolitej odbędzie się 9 grudnia. Miaraodnym momentem jest północ z dnia 8 na 9 grudnia 1931 roku. Spis obejmie wszystkie osoby, zamieszkałe na terytorjum Rzeczypospolitej, bez względu na to, czy będą obecne w dniu spisu, czy też nie, w miejscu swego zamieszkania.

Spis obejmie również obywateli zagranicznych, mieszkających w Polsce czasowo. Poza tem zostanie przeprowadzony spis: zawodów, budynków mieszkalnych, nieruchomości, spis mieszkań i miejscowości.

Rozporządzenie przewiduje karę grzywny do 500 zł. z zamianą na areszt do miesiąca dla tych, co złożą umyślnie lub z niedbalstwa fałszywe zeznania, lub uchylą się od

Dokoła wojny teatralnej

W zatargu teatralnym zaszedł wczoraj fakt, który miał być zapewne przełomowe znaczenie. Oto aktorzy teatru krakowskiego im. Słowackiego, nie mogąc się doczekać zatraty zatargu przez zarząd główny ZASP, trwającą w bezustannym uporze, postanowili na własną rękę porozumieć się z dyrekcją teatru.

Przedstawiciele t. zw. „filij” ZASP-u w Krakowie, a mianowicie jej prezes p. Nowakowski, oraz wiceprezes p. Szymański, zwrócili się do prezesa miejskiej komisji teatralnej prof. Kurmianickiego, z propozycją podjęcia rokowań w celu niezwłocznego uruchomienia teatru krakowskiego. Konferencja odbyła pod przewodnictwem prof. Kurmianickiego, z udziałem dyrektorów sceny krakowskiej p.p. Trzebińskiego i Bujańskiego, oraz przedstawicieli aktorów p.p. Nowakowskiego i Szymańskiego, wykazała całkowitą zgod-

lepszy... to jest taki, w którym gra gwiazda, albo ich cała mała konstelacja, dwa, trzy miliony! Z temi milionami, panowie, nie można tak żartować — to jest pieniąż! Otóż taki film trzeba przedewszystkiem sprzedać. A żeby go sprzedać i to dobrze, intratnie, żeby się nieetyk opłaciło, ale jeszcze cośnieco zarobło, — trzeba znać leżkę kupca. A skąd go wziąć? To nie, że na całym świecie kinematografy leżą, jak piasek na plaży, że w takiej dziękaj Azji mamy już dziś półtora tysiąca kinematografów. To jeszcze żaden dowód. Ktoż się wszędzie jednacy, czy w Europie, Ameryce, Australji, Kongo, czy na wyspie Jawie. Propozycja jest takiemu „ostatni krzyk techniki”, a on w odpowiedź: tylko głową kiwa: „Poczynam, za miesiąc będzie jeszcze coś lepszego”. — Niema się czego śpieszyć. „Pośpieszysz, ludziej namśieszysz”. Konkurent kupi później i zrobi na tem lepszy interes. Ten ostatni krzyk techniki będzie za rok starym, zramacziatym szmelcem. Nikt nań patrzeć nie będzie. Przeżyjemy coś w rodzaju inflacji kino-dźwiękowej produkcji. Emisje starych filmów spadają na łeb na szyję na giełdzie kinematograficznej. A inwestycje, a wkłady olbrzymie! Niepodobna olniżyć pen-

sje paniom gwiazdom i międzynarodowym gwiazdom — to nie rodzimy zasp, mościanowie... Z innej zaś strony tania makulatura filmowa nie opłaca się w żadnym wyroku. Lepiej jest zrobić coś drogiego i później to drogo sprzedać, niż sfałszykować dziesięć taniutkich filmów, na które nikt nie chce parzeć. Tymczasem to głębokie przekonanie, że przed dźwiękowcem otwierają się nieobjęte narazie horyzonty, nieprzewidziane granice zmusza dziesiątki uzdolnionych, inteligentnych jednostek, wśród straszliwej konkurencji, zawrotnej walki o byt, przepychu i nędzy amerykańskiej, gorączki złota i dolarów, wśród najuczciwszych kobiet świata, zwalonych hurtem do industrij filmowej i najwytworniejszych mężczyzn, wśród całego chaosu ludzkiego ghetta — do szukania nowych dróg, nowych zdobyczy, nowych „bezkonkurencyjnych” wynalazków. Właśnie dlatego, że obecny dźwiękowiec jest tak lichej, tak mało zadawalnia wyszukane i niewyszukane gusty widzów — przeżywa on ostry kryzys, kurczy się, męjeje, kartowacieje, degeneruje produkcja filmowa. Najpoważniejsi producenci zastanawiają się nad zerwaniem z „dźwiękiem” i powrotem do „nie-

ności. Obecnie żadna groźba wojny nie istnieje, jednakże atmosfera wewnętrznego wzburzenia wstrząsa wieloma krajami. W końcu Cecil zaznaczył, że żaden rząd — a napewno i rząd brytyjski — nie będzie tolerował odroczenia konferencji rozbrojenia wojny.

Wyraził dalej całkowitą aprobatę dla wyuzurzeń Grandiego i oświadczył, że Anglja widziałaby przychylnie zbliżenie polityczne francusko - niemieckie.

NIEMCY O WNIOSKU GRANDIEGO

BERLIN, PAT. — Niemieckie koła polityczne przywiliły wniosek Grandiego, domagający się wstrzymania zbrojeń w okresie konferencji rozbrojenowej, jako wniosek, leżący w ramach dążeń polityki niemieckiej. Prasa niemiecka stwierdza jednomyślnie, iż Włochy, nie mogąc na dłuższym dystansie wytrzymać wysiłku zbrojenowego, jaki podjęły z Francją i nie chcąc wyrzec się raz wytykniętego celu, zmuszone są do wysunięcia planu, sformułowanego przez ministra Grandiego. W przeszłym roku budżetowym Włochy wydały na zbrojenia zgórą 5 miliardów lirów, z czego 1600 milionów niezapłaconych należności trzeba było przekazać na nowy rok budżetowy. 5 miliardów stanowią więcej, niż połowę budżetu państwa włoskiego, który zamyka się deficytem około 900 milionów lirów.

Konferencja w Międzynarod. Biurze Pracy

GENEWA, PAT. — W Międzynarodowym Biurze Pracy odbyła się konferencja dla spraw emigrantów. Polska reprezentowana

Tajemnicza zbrodnia w Paryżu

Podwójne życie idealnej kobiety

Policja paryska zajmuje się sensacyjną aferą kryminalną. Chodzi o zamordowanie 32-letniej Luizy Mangot, którą mąż jej znalazł martwą w mieszkaniu. Pani Mangot leżała w kałuży krwi. Serce zostało prześzyte strzałem rewolwerowym. W ręce jej tkwił jeszcze rewolwer.

Na pierwszy rzut oka, zdawało się, że pani Mangot popełniła samobójstwo, lecz podczas wizji lokalnej, nasunęły się usprawiedliwione podejrzenia. A więc w kilka godzin po odkryciu tej sprawy aresztowano dyrektora wielkiego domu handlowego, Ludwika Monico, o którym wiadano, iż od dłuższego czasu pozostawał w bliższych stosunkach z nieszczęśliwą panią Mangot, żoną kupca. To aresztowanie nastąpiło na podstawie zeznań dozorczyni, która oświadczyła stanowczo, że mniej więcej na godzinę przed przypuszczalnym czasem mordowania opuścił dom jakiś mężczyzna, którego pani Mangot często przyjmowała w nieobecności męża. Po uwięzieniu skonfrontowano Ludwika Monico z dozorczynią, która poznała w nim owego tajemniczego gościa.

Monico stanowczo zaprzeczał, jakoby dokonał owej zbrodni. W toku jednak przesłuchania zaplał się w rozmaitych sprzecznościach. Ponadto nie mógł dokładnie podać, gdzie przebywał w krytycznym czasie. Do tego przylańczyły się zeznania sąsiadki, która ożnajmia, że słyszała sprzeczki w mieszkaniu pani Mangot.

Z listów, które znalaziono w mieszkaniu Ludwika Monico, wynika, że wielokrotnie otrzymywał on znaczniejszą gotówkę od swej przyjaciółki i, że na trzy dni przed mordstwem znowu usiłował od niej pożyczyc pieniądze.

Prawdopodobnie zatem na tem właśnie tle doszło do kłótni między kochankami, w toku której Monico zabił biedną kobietę, a następnie upoporował jej samobójstwo. Rzecz ciekawa, że pan Mangot, zupełnie nie wiedział o podwójnym życiu swej żony, którą bardzo kochał i którą uważał za ideał cnót kobiecych.

Sensacyjna ta afera rozeszła się szerokim echem po Paryżu, budząc ogólne zainteresowanie.

była na tej konferencji przez delegatów polskich Międzynarodowego Biura Pomocy Emigrantom. Zjazd powziął szereg uchwał, dotyczących odpowiedzialności członków Zarządu Międzynarodowego Biura Pomocy Emigrantom w poszczególnych krajach oraz skutków bezrobocia światowego dla spraw emigracji.

Referat o polskiej polityce emigracyjnej oraz organizacji pomocy dla emigrantów wygłosił p. Roman. Sprawę międzynarodowej opieki nad emigrantami, w szczególności nad dziećmi, referował adwokat Zagórski, który ma przygotować odpowiednie wnioski na przyszłoroczny kongres we Frankfurcie.

Tajemnicza zbrodnia w Paryżu

Podwójne życie idealnej kobiety

Policja paryska zajmuje się sensacyjną aferą kryminalną. Chodzi o zamordowanie 32-letniej Luizy Mangot, którą mąż jej znalazł martwą w mieszkaniu. Pani Mangot leżała w kałuży krwi. Serce zostało prześzyte strzałem rewolwerowym. W ręce jej tkwił jeszcze rewolwer.

Na pierwszy rzut oka, zdawało się, że pani Mangot popełniła samobójstwo, lecz podczas wizji lokalnej, nasunęły się usprawiedliwione podejrzenia. A więc w kilka godzin po odkryciu tej sprawy aresztowano dyrektora wielkiego domu handlowego, Ludwika Monico, o którym wiadano, iż od dłuższego czasu pozostawał w bliższych stosunkach z nieszczęśliwą panią Mangot, żoną kupca. To aresztowanie nastąpiło na podstawie zeznań dozorczyni, która oświadczyła stanowczo, że mniej więcej na godzinę przed przypuszczalnym czasem mordowania opuścił dom jakiś mężczyzna, którego pani Mangot często przyjmowała w nieobecności męża. Po uwięzieniu skonfrontowano Ludwika Monico z dozorczynią, która poznała w nim owego tajemniczego gościa.

PECHOWA LOTERJA

Redaktor Lebenbaum nie chce nawet słyszeć tego przekłętého słowa: loteria. Wpadł z jej powodu — i to grubo.

Wydając małe piśmiśko „Ostatnie Wiadomości”, pan Lebenbaum jął się wypróbowanego środka, celem podniesienia nakładu swe go dziennika. Mianowicie każdy egzemplarz Wiadomości zawierał kupon — między czytelnikami były rozlosowywane fanty dość znacznej wartości. Poczynność dziennika wzrosła, ale władze skarbowe niechętnie się zapatrywały na te praktyki, ponieważ Państwo ma monopol na loterie i dzięki Lebenbaumowi dochody skarbu były uszczuplone.

Pociągnięto tedy pomysłowego redaktora do odpowiedzialności. Sąd skazał go na 2000 zł. grzywny, oraz wobec niemożności konfiskaty fantów, które są już w posiadaniu osób trzecich, dodatkowo na zapłacenie kary pieniężnej w sumie 53000 zł. gdyż taka jest przypuszczalna wartość rozlosowanych fantów. Jeśli pan Lebenbaum nie zechce zapłacić dodatkowej kary — zamiana wynosi dwa lata aresztu.

Nie dość na tem. Niefortunny redaktor musi opłacić 5500 zł. kosztów sądowych i otrzymał miesiąc bezwzględnego aresztu. Smutne zakończenie igraszek loteryjnych. K.

PRZED STU LATY

Po kapitulacji Warszawy, siła zbroj na narodowa liczyła łącznie 72.000 bagnętów i szabel, oraz 139 dział. Była tedy licniejsza, niż na początku wojny. W skarbie państwowym znajdowało się 2½ miliona złotych w złocie i srebrze, 3 miliony zł. w biletach bankowych oraz blisko 2 miliony zł. w listach zastawnych i asygnacjach skarbowych. Z tych blisko 7½ milionów zł. — 5 mil. zł. stanowiło jednak własność Banku Polskiego. Kasa wojskowa posiadała po nad 700.000 zł. Amunicja, jakoteż ekwi punek i umundurowanie wojska, zwiąszcza z uwagi na porę jesienną, były niedostateczne. Winą tego było pozostawienie znacznych zapasów umundurowania i to zimowego w Warszawie, gdzie wpadło ono w ręce Rosjan.

Naczelnym wódz Małachowski, który podpisał akt kapitulacji Warszawy, podał się do dymisa. Jego następcy nie zamianował, jak to być powinno, rząd, lecz wybrała rada wojenna. Naczelnym wodzem został zwolennik układów z Rosją, gen. Rybiński, który w głosowaniu otrzymał o jeden głos więcej od gen. Bema, zwolennika dalszego prowadzenia wojny.

Lekarz - Dentysta

R. ZAK-ROTNICKA powróciła ul. Ludwiskarska 7 m. 6.

mej” Kanossy, ale trudno się zdecydować na krok tak ryzykowny. Lada chwila, lada moment, dzień, godzina jakiś cudowny wynalazca wpadnie na pomysł udoskonalenia mówionego filmu i konkurent „robiący” w dźwiękowcach może się dorobić milionów.

Tymczasem kryzys. Publiczność gwizda i tupie nogami, kiedy słyszy, jak najpiękniejsza kobieta z filmu, bożyszcze milionów, uśmiechając się bosko, chrypie i charczy coś pod nosem, jak zdychająca owca. Niepodobna! Trzeba film wycofać, zapisać wydane dolary na conto — „przepaść” i produkować coś nowego. Rzecz niebywała: ostatnio wygizdano w ten sposób w Wiedniu głośny film „Błękitny Anioł”. Jakże go można było nie wygizdać, skoro anioł używał dźwięków, którym zapewno posługują się szudy Lucyfera, gnębiący swą ofiarę w piekle. Słuchac hadko, słuchac hadko! W ten sposób nie tylko u nas, ale w Ameryce, Australji, Południowej Afryce, czy całej Europie, jak długie i szerokie są lokale kinoteatrów, mówią o złym lub przestarzałym dźwiękowcu, który ryczy, miast śpiewać.

Czy możemy jednak przewidzieć, co będzie za rok dwa....? aż.

Dzielny kopista

RATUJĄC DZIECI SAM OMAL NIE POSTRADAŁ ŻYCIA

W Kamieniu pod Głębokiem przecho-
dził ulicą znowu K.O.P.-u Turkowski zauwa-
żył ponoszącą przez wystraszony kłopotli-
wiec dwóch siedzących na ławce. Kłopotli-
wiec wprósł w autobus, jadący z góry i
dzieciom groziła niechybna śmierć. Tur-
kowski przedtem podobny napad miał miej-
sce na ul. Zawalnej, gdzie został zatrzymany
niosący paczkę towaru Chaim Rajcz (Jeziar
na 3). Napastnicy chcieli zrabować niosony
przez niego towar, a gdy Rajcz stawiał im
opór, pobili go ciężko.

Jeśli sprawy tych napadów w ciągu 14
dni zostaną ujęte, grozi im sąd doraźny.

Zuchwałe napady rabunkowe

Nocy wczorajszej na powracającego do
domu Aleksandra Czejskiego (Popowska 26),
w pobliżu domu, gdzie zamieszkuje, napadło
dwóch osobników, którzy po ogłuszeniu swej
ofiary ciemem w głowę, zrabowali z kieszeni
marnaraki 30 złotych i zegarki.

— Powiesił się 65-letni
starzec. Z powodu ciężkich warunków
materyjnych powiesił się 65-letni
Abram Dajszpil (Szpitalna 15).

— Samobójczy w ogrodzie Bern-
nardyńskim. Wczoraj w dzień na jed-
nej z bocznych alei w ogrodzie Bern-
nardyńskim otruta się esencją młoda
kobieta nieznanego nazwiska. Uloko-
wano ją w szpitalu.

SOBOTA, 12 WRZEŚNIA 1931 R.

- 11:58: Czas.
- 12:05: Muzyka popularna (płyty)
- 13:10: Komunikat meteorologiczny.
- 15:55: Program dzienny.
- 16:00: Transm. ze Lwowa. Słuchowisko
dla dzieci i koncert dla młodzieży z Warsza-
wy.
- 16:50: Komunikat żegl. z Warszawy.
- 16:55: „Darwinizm we współczesnej bio-
logii” — odczyt z Krakowa, wygłosi prof.
dr. Stanisław Skowron.
- 17:15: „Mała skrzyneczka” — listy dzie-
ciom Ciozia Hala.
- 17:35: „W krainie róż i ruin” — odczyt
ze Lwowa wygłosi J. B. Liwoczyński.
- 18:00: Koncert z Warszawy.
- 19:00: Kom. Wil. Tow. Org. i Kół Roln.
- 19:15: „Ciotka Albinowa mówi!” — mo-
nolog wesoly.
- 19:30: Program na tydzień następny.
- 19:55: Komunikaty z Warszawy.
- 20:15: Koncert popularny z Warszawy.
- 22:00: „Na widok kręgu” — feljton z War-
szawy.
- 22:15: Komunikaty z Warszawy.
- 22:30: Koncert chopinowski w wykona-
niu prof. Józefa Smidowicza.
- 23:00: Muzyka lekka i taneczna z War-
szawy.

DZISNA

— Postrzelenie zbiega do Sowietów.
W nocy z 6 na 7 b. m., koło
Dziwnik, usiłował nielegalnie przekro-
czyć granicę z Polski do Rosji 20-letni
Kill Kopel, mieszkaniec st. kol.
Ziabki, gminy prozorskiej. Zatrzy-
many przez patrol K.O.P., ponieważ
na wezwanie nie stanął, został postrze-
lony w prawą nogę poniżej kolana,
podczas ucieczki. Rannego umieszczono
w szpitalu w Głębokiem.

MOŁODECZO

— Pożar. W Lebidzie, przy ul. Mo-
odeckiej, spalił się dom mieszkalny Jana Pa-
socha wraz z zabudowaniami gospodarczo-
mi. Straty wynoszą 1500 złotych. Przyczyna
pożaru — wadliwa budowa komina.

Spłonęła stodoła.

We wsi Staszule gmi-
ny Leonpolskiej z nieustalonej przyczyny
spłonęła stodoła z szopą i suszarnią,
z żytem, jęczmieniem, owsem i sianem. Wła-
ściciel Antoni Wronko poniósł straty 2400 zł.

RADJO WILEŃSKIE

PIĄTEK, DNIA 11 WRZEŚNIA 1931 R.

- 11:58: Sygnał czasu i hejnał krakowski.
- 12:05: Koncert muzyki lekkiej p. t. „Prze-
gląd instrumentów” (płyty). Utwory na or-
kiestrę, koncerty, gitary hawajskie, ukulele,
banjo, saksofony, cytry, ksylofon, harmonia,
gwizd, katarynki.
- 16:45: Komunikat żeglarski z Warszawy.
- 16:50: Pogadanka w języku francuskim z
Warszawy.
- 17:10: Koncert życzeń (płyty)
- 19:35: Odczyt z Warszawy.
- 18:00: Muzyka lekka z Warszawy.
- 19:00: Polakom na Kowieńszczyźnie.
- 19:30: „Prosimy o przyjęmy wyraz twa-
rzy” — feljton wygłosi Tadeusz Łopalewski.
- 20:15: Koncert symfoniczny z Warszawy.
- 22:00: „General Nogi” — feljton z War-
szawy wygłosi Jan Fryling.
- 22:15: Komunikaty i muzyka lekka z War-
szawy.

KSIĄŻKI WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

DO NABYCIA W KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO

ZARYS STATYSTYCZNO-EKONOMICZNY ZIEM POŁNOCNO-WSCHOD. 1922 r. 4 zł.

WSPÓLCZESNE PAŃSTWO LITEWSKIE 1922 r. 2 zł.

REFORMY I PRZEWROTY AGRARNE EUROPY POWOJENNEJ I POLSKI 1926 ROK, 10 ZŁ.

„POLITYKA POLSKA I ODBUDOWA PAŃSTWA” odpowiedź na książkę Dmowskiego — 2 zł.

ZAGADNIENIE USTROJOWE, PROJEKT KONSTYTUCJI DECENTRALISTYCZNEJ 1928 ROK, 3 ZŁ.

Z PRZEŻYCIA I WALK — 10 ZŁ.

ZIEMIE WSCHODNIE I WARUNKI ICH ROZWOJU 1929 R. — 4 ZŁ.

DALEKI WSCHÓD W POLITYCE ŚWIATOWEJ 1930 R. — 5 ZŁ.

JOHN HUNTER

JENNY—DETEKTYW

— Dlaczego ożeniłeś się ze mną?

— Zapytała nagle.

— Jego cienie brwi podniosły się:

— Spójrz do lustra, ono ci da od-

powiedź. Jestem, jak wiesz, mężczyzną

i zawsze miałem słabość do kobiet

tego typu: wysokich, smukłych i pięk-

nych, a co najważniejsze: rozumnych

i odważnych. To był jedyny powód

mego małżeństwa. Jesteś piękna. Czy

to nie jest zrozumiałe?

— Zapalił papierosa i mówił dalej:

— Moja gra skończyła się, nieste-

ty. Widziałem upadek niejednego wo-

dzia szajki. Piter Grundt, Luidzi Man-

tella, Aby Menshtein... O, wszystkich-

bych nie potrafił wyliczyć. Wszyscy o-

ni schodzili z wolna na psy. Ale ja by-

łem ponad nimi wszystkich, byłem sil-

niejszy od nich. Gdybym pozostał w

Chicago, byłbym niekoronowanym kró-

lem Ameryki. Po kiego diabła przyje-

chałem tutaj! Teraz muszę płacić za

swoją błąd. Gdybym został w Ameryce,

wybrałoby mnie teraz na senatora.

Miałbym tyle pieniędzy, że nikt nie o-

smiełby się nie szanować mnie. I był

bym najzupelniej godnym szacunku,

bo tylko bardzo bogaci ludzie mogą

pozwoić sobie na taki zbytek, jakim

jest uczciwość. Oni nie potrzebują

krasć...

STRASZNA GROZBA

Tak rozmawiając, wysuwał kolejno

szuflady biurka i wyjmował rozmaite

klejnoty. Ale myśl jego zdawała

się być pochłoniętą całkowicie kobie-

tą, która kiedyś miała być jego żoną.

ZE ŚWIATA

NARKOTYK PRAWDY

Doktor R. E. House ze stanu Texas w
Stanach Zjed., wynalazł narkotyk, który
zmusza do mówienia prawdy: „scopolamin”.
Narkotyk ten zupełnie znieczała świadomość
i człowiek nieświadomie mówi całą prawdę.
Scopolamin jest alkaloidem, otrzymywanym
z rodziny roślin, do której należą tytoń
i belladonna. Zastrzykuje się go jak inne nar-
kotyki. Pacjent wpada w rodzaj półsnu, jego
siła oporu maleje najzupełniej, ale pamięć,
słuch i zdolność mowy, nie ulegają znieczu-
leniu. Pacjent taki zupełnie bezwiednie od-
powiada na zadawane mu pytania i mówi
tylko prawdę, wyzwywszy się, dzięki „scop-
olaminowi” wszelkich obaw i pobocznych
wpływów.

Przeprowadzone badania dały wiele do-
wodów, że „scopolamin” działa w ten spo-
sób:

Uzyskano dzięki „scopolaminowi” przy-
znanie się do winy wielu zbrodniarzy, którzy
poprzeźdno uparcie wypierali się winy. Rzecz
jasna, że takiego przyznania się do winy pod
działaniem narkotyku, władze nie mogą wy-
korzystywać w procesach osób oskarżonych
o zbrodnie, uzyskują jednak fakty, które po-
zwalają na należyte badanie sprawy, na uzy-
skiwanie dowodów, które następnie powodu-
ją ewentualne skazanie oskarżonego.

W Los Angeles zastosowano metodę
„scopolaminu” do młodego człowieka, oskar-
żonego o fałszowanie przekazów bankowych.
Pod wpływem narkotyku uzyskano od niego
bezwiednie zeznania, w zupełności wy-
kazują, że był niewinny. W więzieniu San
Quentin, w stanie California, zastrzyknięto
„scopolaminu” dwóm skazańcom. Oba sta-
nowczo twierdzili, że sąd skazał ich na do-
stawie fałszywych zeznań świadków. Pod
wpływem „scopolaminu” złożili bezwiednie
zeznania, które w zupełności potwierdziły ich
winę.

Poddawanie oskarżonych działaniu tego
narkotyku, jest nieludzkiem i sprzeciwia się
prawu. To, co mówią — mówią bezwiednie,
jak we śnie, a przecież żaden sprawiedliwy
sąd nie oprze swego wyroku na zeznaniach
złożonych przez człowieka śpiącego i mó-
wiącego przez sen.

„ŻONA TELEFONICZNA”

Mrs. Elzbieta Moore zaskarżyła swego
męża o... płacenie jej rocznej renty w wy-
sokości 10000 dolarów. Oskarżony — przysto-
ny młody mężczyzna — broni się energicz-
nie, dowodząc przed sądem, że nigdy nie za-
wierał małżeństwa z panią Elzbieta i że skar-
życielka widzi przed sobą po raz pierwszy w
życiu. Energetyczna dama nie ustępuje i twier-
dzi, że dowiedzie świadkami, iż Mr. Moore
jest jej prawowitym małżonkiem ślubnym, a
ona Mrs. Elisabeth Moore jego prawowitą
ślubną żoną.

Okazało się, iż... oboje mieli rację!
Oskarżycielka była żoną oskarżonego,
którego zaślubiła sposobem amerykańskim
przez telefon, ale również oskarżony mógł
szczerą prawdę, że dotąd swej rzekomej żo-
ny, na oczy nie widział.

Cała ta afera „telefonicznej małżeń-
stwa” państwa Moore zakrawa na bajkę z
1001 nocy.
Sprawa miała się tak:
Pewnego dnia telefonował Mr. Moore do
swego przyjaciela i... co się zdarza i w No-
wym Jorku, otrzymał fałszywe połączenie.
Zamiast głosu przyjaciela, zapisał w tele-
fonie jakiś głos niewieści. Rozpoznał się
filicik na odległość i bawiono się w niewi-
dzianego. Z filicik słownego wyłoniła się mi-
łość „na odległość”, a więc też zupełnie pla-
toniczna. Wreszcie w toku pewnej rozmowy
zapropozował Mr. Moore swej przyjaciółce
telefonicznej spotkanie, na co otrzymał w od-
powiedzi kategorię „nie”.

— Przepraszam! — rzekła rezolutna pa-
niusia. — Na schadzki i przedchadzki pójdę
tylko z moim prawnie zaślubionym małżon-
kiem, nigdy zaś z obcym i nieznanym męż-
czyzną!

Na to odparł Mr. Moore w tonie żartob-
liwym:
— W takim razie musimy się poprzednio
pobrać!

— Alright! Zgodzi! — odpowiedziała na
to nieznaną. — Zadzwonił pan za godzinę,
podając swój numer telefonu i sprawę za-
łatwiamy!

Całe to zajście rozbiło Mr. Moorego
niepoimnie, bawiącego się znakomicie tą
niezwykłą przygodą.

Gdy po godzinie zatelefonował pod
podany numerem, usłyszał w odpowiedzi głos
mężki, który wzywał go:
— Proszę złożyć przysięgę i powtarzać
za mną słowa ustawowej formuły ślubnej!

Mr. Moore, które wszystko to nietylko za-
ciekawilo, ale bawilo, usłyszał przez telefon
swoją obrzęd ślubny, mowę duchownego, za-
kończoną udzieleniem nowożeńcom błogosła-
wienia.

Wkrótce po tej dziwacznej „ceremonii

prawić popełnioną przeze mnie nie-
sprawiedliwość.

Wziął arkusz papieru i zaczął pi-
sać.

— Najpierw przypomnieć trzeba
szczegółową sprawę, za którą twój ojciec
dostał się do więzienia. Tutaj mogą ich
nie znać. Postaram się wypowiedzieć
możliwie jasno, że ojciec twój nie jest
winien, że wszystko to jest wyłącznie
moją winą, że wobec tego on nie po-
winien siedzieć w więzieniu. Tego
chciałaś, nieprawdaż?

Spojrzyła na nią z uśmiechem, pod-
nosząc oczy do papieru.

— Dalej będziemy działać według
wszystkich prawideł melodramatu. Po-
winienem zażądać od ciebie zapłaty za
ten cenny dokument. Ale ja tego nie
zrobię — uspokoił Jenny, która za-
drżała, przerażona. — I nie dziękuj mi,
proszę! Przecież ten papier nie a nic
mnie nie kosztuje. Tyle grzechów ciąży
na mnie, że jeden więcej, czy mniej
nie pogorszy, ani polepszy mej sytu-
acji.

Skończył pisać, podpisał się i po-
łożył papier na stoliku przed Jenny.

— A teraz pomówmy o nas, Jenny.
Kiedy ktoś wypowiada mi wojnę, mu-
si być zgóry przygotowany na to, że
albo ja jego, albo on mnie zabije. Roz-
umiesz mnie? Wiedziałas, na co się
narażasz. I mimo to zaryzykowałaś
walkę ze mną... Zasada pozostaje jed-
nak zasada. Ja nie mogę robić wyjąt-
ku nawet dla ciebie. Dalem ci ten pa-
piek, bo coś to mi szkodzi? Ale mu-
szę tę grę doprowadzić do końca i ro-
zegrać ją prawidłowo, według wszel-
kich zasad. Ten, kto pierwszy wejdzie
do pokoju, znajdzie moje zeznanie w

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA
Ostrobromska 5

Dźwiękowy
KINO TEATR
„HELIOS”
ul. WILEŃSKA 38.
Tel. 926.

Dźwiękowe kino
„HOLLYWOOD”
Mickiewicza 22.
tel. 15-28

DZWIĘKOWE KINO
CASINO
WIELKA 47. tel. 18-41

PRZETARG

Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie ogłasza publiczny, pisemny prze-
targ ofertowy na dostawę około 800 tonn
węgla górnośląskiego grubego i kostki z do-
stawą, oraz około 1500 m3 drzewa opałowe-
go w większej części twardego gatunku, rów-
nież z dostawą na miejsce.

Szczegółowe informacje, oraz przepisy o
oddawaniu państwowych dostaw, otrzymy-
wać można do przejrzenia codziennie w Biu-
rze Techniczno-Gospodarczym Uniwersytetu Ste-
fana Batorego (ul. Uniwersytecka 5, parter)
w godzinach od 10 do 12-jej.

Oferty w zapieczętowanych lakową pie-
częcią kopertach z napisem: „Oferta na do-
stawę węgla i drzewa opałowego dla Uni-
wersytetu Stefana Batorego” należy złożyć w
Sekretariacie Uniwersytetu (ul. Uniwersy-
tecka 3, I p.) najpóźniej do godziny 15 dnia
24 września b. r.

Do każdej oferty musi być dołączony do-
wód złożenia w Kasie Skarbowej na depozyt
Uniwersytetu Stefana Batorego wadium
w wysokości 3 proc. od całkowitej oferowa-
nej sumy.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 25
września 1931 roku o godzinie 10-jej w loka-
lu Biura Techniczno-Gospodarczego U.S.B.
Rektorat zastrzega sobie prawo swobod-
nego wyboru oferenta bez względu na wy-
sokość oferowanych cen.

Rektor A. Januskiewicz.

Sprzedaje się plac
przy ul. Kalwaryjskiej 162, obsz. 1
dzies. Można częściami. O warunkach
ul. Wileńska 15 m. 3 lub ul. Ogórko-
wa 46. (koniec).

**TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ
W OJCZYSTYM JĘZYKU, CZYŚ
POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MA-
TEJKI, KTÓRYM OBCA SZKOŁA
WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?**

Złóż groz na „Fundusz Polskiego
Szkolnictwa zagranicą”, na konto
P. K. O. 21895, Komitetu Obcho-
du 25-lecia Walki o Szkołę Polską

ślubnej” zjawilo się w mieszkaniu świeżo
upieczonego małżonka dwóch świadków,
krewnych jego „telefonicznej małżonki”.
by mu złożyć serdeczne życzenia, a w pół go-
dziny później zjechało przed kantor Mr.
Moorego auto, z którego wysiadła lewica
już dama i z okrzykiem „mój kochany!”
rzuciła się zdumionemu właścicielowi kanto-
ru na szyję, oświadczyłając i zaklinając się,
że go więcej nie opuści.

Teraz dopiero otworzył się oczy lekko-
myslnemu dożanowanemu telefonicznemu. Ujrzał
przed sobą straszdy, blisko dwa razy starsze
od niego, spakował więc manatki i opu-
ścił Nowy York i swą „telefoniczną żonę”.
Wprawdzie na mocy ustaw, obowiązujących
w Nowym Yorku, małżeństwo to zostanie
umiezważnione, ale w każdym razie lekkomy-
ślny młodzieniec odpokutuje swój filicik tele-
foniczny i zawieranie znajomości na odległość.

Do sprzedania
KAFLE PIECÓW
od 15 gr. sztuka
poleca fabryka
Uciechowskiego
Wilno, ul. Strycharska 24, tel. 12-81.
Biuro: ul. Szopena 1 m. 11, tel. 4-83.

Stare kapelusze
męskie i zużyte
krawaty przerabiamy okazjynie z powodu
kuchnia, łazienka, od-
napełnienie nowe. — zredukowania — aparat-
Warszawa, firma S. radjowy zupełnie no-
Keller, Nowy Świat 37, wy (trojka Philipsa) ta-
Przysyłajcie pocztą. — nio i na dogodną spła-
Odsyłamy za zalicze- — i adomość w re-
niem. — dakcji.

Do sprzedania
6 pokoi, przedpokój,
kuchnia, łazienka, od-
remontowany, ze wszy-
skimi wygodami z
frontu, do wynajęcia
od zaraz. Tatarska ul.
Nr. 20 dowiedzieć się
na miejscu.

Do sprzedania
6 pokoi, przedpokój,
kuchnia, łazienka, od-
remontowany, ze wszy-
skimi wygodami z
frontu, do wynajęcia
od zaraz. Tatarska ul.
Nr. 20 dowiedzieć się
na miejscu.

Do sprzedania
6 pokoi, przedpokój,
kuchnia, łazienka, od-
remontowany, ze wszy-
skimi wygodami z
frontu, do wynajęcia
od zaraz. Tatarska ul.
Nr. 20 dowiedzieć się
na miejscu.

Do sprzedania
6 pokoi, przedpokój,
kuchnia, łazienka, od-
remontowany, ze wszy-
skimi wygodami z
frontu, do wynajęcia
od zaraz. Tatarska ul.
Nr. 20 dowiedzieć się
na miejscu.

Do sprzedania
6 pokoi, przedpokój,
kuchnia, łazienka, od-
remontowany, ze wszy-
skimi wygodami z
frontu, do wynajęcia
od zaraz. Tatarska ul.
Nr. 20 dowiedzieć się
na miejscu.

Do sprzedania
6 pokoi, przedpokój,
kuchnia, łazienka, od-
remontowany, ze wszy-
skimi wygodami z
frontu, do wynajęcia
od zaraz. Tatarska ul.
Nr. 20 dowiedzieć się
na miejscu.

Do sprzedania
6 pokoi, przedpokój,
kuchnia, łazienka, od-
remontowany, ze wszy-
skimi wygodami z
frontu, do wynajęcia
od zaraz. Tatarska ul.
Nr. 20 dowiedzieć się
na miejscu.

Do sprzedania
6 pokoi, przedpokój,
kuchnia, łazienka, od-
remontowany, ze wszy-
skimi wygodami z
frontu, do wynajęcia
od zaraz. Tatarska ul.
Nr. 20 dowiedzieć się
na miejscu.

Do sprzedania
6 pokoi, przedpokój,
kuchnia, łazienka, od-
remontowany, ze wszy-
skimi wygodami z
frontu, do wynajęcia
od zaraz. Tatarska ul.
Nr. 20 dowiedzieć się
na miejscu.

Do sprzedania
6 pokoi, przedpokój,
kuchnia, łazienka, od-
remontowany, ze wszy-
skimi wygodami z
frontu, do wynajęcia
od zaraz. Tatarska ul.
Nr. 20 dowiedzieć się
na miejscu.

Do sprzedania
6 pokoi, przedpokój,
kuchnia, łazienka, od-
remontowany, ze wszy-
skimi wygodami z
frontu, do wynajęcia
od zaraz. Tatarska ul.
Nr. 20 dowiedzieć się
na miejscu.

SPĘTANA MIŁOŚĆ

Od dnia 7 do 11 b. m. włącznie będą wyświetlane filmy:
Porywający dramat lotniczy w 8 aktach.
W rolach gl. czarująca **Chirley Mason**
młodzieńczy piękny **Ben Lyon**. Karkołomny skok ze spadochronem z wysokości 20.0 metrów nad ziemią
Nad program: BACZNOŚĆ LYSI komedia w 2 aktach. Początek seansów: od godz. 4, 6, 8 i 10. Ceny miejsc:
Balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od godz. 3.30 po poł.

Film
Ciekawie mówiony po polsku Ulubiency publiczności **Marja Malicka, Krystyna Ankiewicz, K. Junosza Stępowski, Zbyszko Sawan i Tadeusz Olsza** w wielkim dźwiękowcu p. t.
„UWIEDZIONA” (Białe Niewolnice)
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.15.
Ceny: Na pierwszy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr., na pozost. seansy balkon 60 gr. Parter 1 zł.

Wielki przebój
dźwiękowy
ZŁODZIEJ MIŁOŚCI
w-g sztuki **Ludwika Verneulla**.
W rol. gl. **Henry Garat i Blanche**
Montel. Reżyserji W. Swarc twórcy „Rapsodji Węgierskiej” i „Niny Petrowny”.
Nad program: Komedia rysunkowa i tygodnik dźwiękowy „Paramount”. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10.15.

Dzisiaj uroczyste otwarcie sezonu! Po raz pierwszy w Wilnie
POTEGA MIŁOŚCI
Porywający dramat wielkiego serca,
króre poprzez krew i zgłiszca osiąga
cel wymarzony. Nad program: Dodatek dźwiękowy „Foxa”. Na 1-szy seans ceny zaizone.
Początek o godz. 4-jej, 6, 8 i 10.15, w dniu świąt o godz. 2-jej.
Następny program: **Śpiewek Jazzbandu**.

MAMUSIU, NIE ZAPOMNIJ
kupić mi też fartuszek szkolny,
pończochy i kilka chusteczek w
Polskiej Składnicy Galanterijnej
Franciszka Frliczki
Zamkowa 9, tel. 6-46.

OGŁOSZENIE
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Wilnie ogłasza nieograniczony przetarg
ofert